

Nr 127

Wena numeru

20 gr.

WENA PRENUMERATY
w Łodzi:

Mies. z dom. 11.11.17. 4.20 gr.
Mies. z dom. 2.70 gr.
Lodz. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dom. 11.11.17. 4.20 gr.
Mies. z dom. 2.70 gr.
Lodz. do dom. 30 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 66504

Red. przyjmuje od 5-8

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Wtorek, dnia 8 maja 1928 r.

Japonja grozi!

Japoński korpus ekspedycyjny wylądował w Chinach.
Zbrodnie zdemoralizowanego przez komunizm żołdactwa.

London 7-5 (tel. wł.)

Donoszą z Tokio, że pułk. Szaki z polecenia naczelnego dowódcy sił japońskich w Chinach, gen. Fukudy, odbył dłuższą rozmowę z Czang-Kaj-Szekiem, któremu oświadczył, że jeżeli narodowy rząd chiński chce uniknąć zerwania z Japonją musi natychmiast: 1) opróżnić miasto Cynanfu, 2) surowo ukarać oficerów, którzy wydali rozkaz strzelania do domów prywatnych, zamieszkałych przez japończyków, 3) zapłacić odszkodowanie za zrabowane w Cynanfu przez żołnierzy chińskich mienie obywateli japońskich, 4) oddać honory przed flagą japońską.

Szaki oświadczył, że mimo przerwania linii kolejowej między Cynanfu a Cingtau przybędą do Cynanfu dalsze posiłki japońskie.

Jutro Szaki wyjeżdża do Tokio, celem złożenia osobiście sprawozdania rządowi japońskiemu.

Posiłki japońskie opóźniają z powodu uszkodzenia linii kolejowej.

London 7-5 (tel. wł.)

Donoszą z Tokio że posiłki japońskie

po forsownym marszu przybyły już do Cynanfu.

Generalny konsul brytyjski w Szanghaju ogłasza, że władze japońskie czynią wielkie wysiłki, celem zlokalizowania walk w Cynanfu i niedopuszczenia do rozszerzenia się tych walk na inne miejscowości.

Pekin 7-5 (aw)

W związku z zaostrzeniem się stosunków między Japonją a Chinami na wody chińskie przesunięte zostały jednostki wojennej floty amerykańskiej. Na morzu Żółtem skoncentrowanych jest obecnie 50 do 60 okrętów wojennych floty Stanów Zjednoczonych oceanu Spokojnego.

Jednocześnie na morze Żółte przesunięto szereg jednostek floty wojennej Japonji

Okręty japońskie i amerykańskie wysadziły na ląd kilka desantów, przesuując je w kierunku prowincji Szantung.

London 7-5 (ate)

Dowódca wojsk japońskich w Tsi Nan Fu, gen. Fuduka oświadczył, że rozruchy przeciwko Japończykom były zgóry przygotowane. Wielkie straty, jakie ponieśli Japończycy, przypisać należy zapewnieniom Czang-Kaj-Szeka, który oświadczył, że gwarantuje bezpieczeństwo cudzoziemcom. Wbrew temu zapewnieniu, japońscy obywatele zostali zaatakowani przez bandy niedyscyplinowanych żołnierzy chińskich, a obrona Japończyków była utrudniona, ponieważ zostali oni zaatakowani z dwóch stron.

Sztab japoński dwukrotnie zawierał porozumienie ze sztabem chińskim, układy jednak nie były dotrzymywane, ponieważ sztab chiński nie panuje nad sytuacją.

Tokio, 7-5 (pat)

Departament marynarki postanowił wysłać z Kure do Jang Tse 8 kontrtorpedowców, z Majzuru do Szanghaju, 4 kontrtorpedowce.

Naczelne dowództwo wszystkich wojsk wysłanych do Szanghaju w liczbie 13 600 objął z nakazu rządu japońskiego b. minister wojskowy Ugati.

London 7-5 (ate)

Ministerstwo marynarki St. Zjedn. ogłasza, iż w chwili obecnej na wodach chińskich znajdują się 61 amerykańskich okrętów wojennych i 11 000 żołnierzy i marynarzy. Oddziały te będą użyte jeżeli rozwój wypadków w Chinach będzie tego wymagał. Obecnie jednak ministerstwo marynarki uważa za mało prawdopodobne, aby siły zbrojne St. Zjednoczonych interwenjować musiały w mieście Tsi Nan Fu, lub innych częściach prowincji Szantung.

Ossaka, 7-5 (pat)

Korespondent japońskiego dziennika „Asasi” telefonuje z Tsi Nan Fu o budzących grozę szczegółach okrucieństw, popełnionych na obywatelach japońskich. Przez ulice miasta przeprowadzono gromadnie nagie kobiety, aby je następnie torturować. Kilka osób spalono żywcem, a szeregowi innych wylupiono oczy.

London 7-5 (tel. wł.)

Amerykańscy konsulowie w Cynanfu podjęli wczoraj akcję pośredniczącą pomiędzy japońskimi wojskami a chińskimi generalami. Medjacja była skuteczna. Od wczoraj wieczoru zaprzestano walki pomiędzy japończykami a chińczykami. Japończycy jednakże są otoczeni i zamknięci w części miasta przez siebie zamieszkałej w Cynanfu.

London 7-5 (tel. wł.)

Z Tokio donoszą, iż na ulicach Tsi nanfu trwają walki sporadyczne między wojskami japońskimi a bandami żołnierzy chińskich, usiłującymi dokonywać grabieży.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj

Dzisiaj

Przepiękny film p. t.

„Dzieje kobiety upadłej”

potężny dramat współczesny

W roli głównej gwiazda ekranu **Alice Joyce**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po 5 miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 8-V 1928 r. 398

Dla dorosłych

Świat w promieniach

Dla młodzieży

Pod osłoną nocy Dramat w 7 części z życia kowbojów.

Jedyny bezkonkurencyjny wybór

w ŁODZI

P-A-L-T-A

oryg. ANGIELSKIE i krajowe

H. Pfeffer Plotkowska 111

Księżę Karol rumuński sięga po tron.

Przygotowania do zamachu stanu w Rumunii,

Berlin, 7:5

Londyński „Sunday Express” donosi, że bawiący w Anglii książę Karol rumuński gotów jest w każdej chwili do powrotu do Rumunii.

Popierająca go rumuńska partja chłopka poczyniła już przygotowania do zagarnięcia władzy w 6 większych miastach, a skoro zamach ten uda się, partja skieruje zaproszenie do ks. Karola.

— Najbliższe 24 godziny — oświadczył książę — będą decydujące dla moich przyszłych planów i kto wie, czy jeszcze dzisiaj nie opuszczę Anglię.

Londyn, 7:5

„Daily Express” ogłasza dzisiaj treść manifestu, który ks. Karol miał rzekomo wygłosić do narodu rumuńskiego.

Ks. Karol zapowiada w manifestie szereg reform, zorganizowanie akcji pomocy dla chłopów, wolność wyborów i wolność pracy oraz usunięcie wpływów politycznych armii, a nadto rewizję traktatu w Trianon. Manifest ten, wydrukowany potajemnie w Anglii, miał być przez samoloty angielskie rozrzucony w tysiącach egzemplarzy nad Bukareszt. Startowi samolotów przeszkodziły jednak władze angielskie.

Wobec tego ks. Karol wysłał do Budapestu swego zaufanego, który ma pozyskać rząd węgierski dla planów księcia.

Belgrad 7:5 (aw)

W dniu wczorajszym w ciągu kilku godzin brak było połączenia między Rumunią a Jugosławią. Przyczyna leżała w uszkodzeniu przewodów telefonicznych, dało to jednak asumpt do pogłosek, jakoby w Rumunii wybuchła rewolucja.

Faktem jest jedynie, że były następcą tronu rumuńskiego, książę Karol, przebywa

jący obecnie na hrabstwie Sussex, w Anglii, rozpoczął akcję w kierunku wstąpienia na tron rumuński, przy poparciu stronnictw chłopskich. W dniu wczorajszym z samolotów rozrzucono ulotki, nawołujące do poparcia akcji ks. Karola: utworzenia mu drogi do tronu Autorów ani rozrzucających ulotki nie wykryto.

Afera korupcyjna w lwowskiej dyrekcji kolejowej.

Szulim Leiter zmieni prawdopodobnie zawód.

Lwów 7:5 (aw)

Miejscowa komisja do walki z nadużyciami wpadła na trop niebywałej afery oszukańczej w lwowskiej dyrekcji kolejowej. Stwierdzono, iż kilku wyższych urzędników tej dyrekcji wspólnie z poszczególnymi dostawcami fabrykowało fałszywe bilanse wydatków, dzieląc się dochodami. Dochodzenie ustaliło już przestępstwa poszczególnych winowajców. Ustalono, iż inż. Władysław Pawłowski, kierownik wydziału zasobów, Czesław Studło, starszy kontroler oraz Antoni Konasiński, porozumiewszy się z dostawcą drzewa Szulimem Leiterem, odrzucali wszystkie, niemal oferty na dostawy kolejowe. Leiter otrzymywał stale dostawy, mimo, iż kalkulacja jego była niejednokrotnie o 100 proc. wyższą od kalkulacji składanych ofert. Przeprowadzona kontrola ksiąg wykazała o-

szustwo na szkodę skarbu państwa, dochodzące do ogromnych sum. W związku z dotychczasowymi wynikami prowadzonego śledztwa aresztowano wszystkich trzech urzędników. Wczorajem odstawiono ich do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego.

Lwów 7:5 (aw)

Afera korupcyjna w lwowskiej dyrekcji kolejowej ze względu na zamieszane w nią osoby, wywołała w całym mieście, szczególnie zaś w sferach sądowo-policyjnych i kolejowych, ogromne poruszenie. „Gazeta Poranna” dowiaduje się, iż w sprawie tych nadużyć wmieszanych jest jeszcze kilkanaście osób, których aresztowania należy w najbliższym czasie oczekiwać. Pismo dodaje, iż nici dochodzeń sięgają Warszawy, w nadużycia bowiem mają być zamieszani także i niektórzy urzędnicy ministerjum kolei.

TELEGRAMY.

TRAGICZNY EPILOG PIELGRZYMKI.

Bejrut 7:5.

Samolot angielski, przelatując nad pustynią odkrył samochód, w którym znajdowało się 20 trupów.

Okazało się, że samochód wiozący pielgrzymów z Bagdadu do Bejrutu, zabił się w pustyni i wszyscy pasażerowie zmarli z głodu i pragnienia.

POWÓDZ w AMERYCE.

Greenville 7:5.

Pomimo uruchomienia służ ochronnych na rzece Saludo, cała dolina rzeki stoi pod wodą. Zawałiła się również dolna część tamy, powodując nowy przybór wody w dolinie.

Jak ostatecznie stwierdzono, niema żadnych ofiar w ludziach.

POWÓDZ w NORWEGJI.

Wiedeń, 7:5 (tel. wł.)

Z Oslo donoszą, że powódź w Norwegji przybiera katastrofalne rozmiary. Z miejscowości Elyem donoszą, że ruszyły olbrzymie zatory lodowe długości 1 klm, składające się z kry lodowej i drzewa splawnego. Woda niesie kry i drzewo z gwałtowną szybkością. Dotychczas woda porwała 10.000 m. sześciennych drzewa, zalała i zrujnowała wiele budynków. Wiele domostw woda pokryła kry lodową do 10 m. wysokości. Kra i drzewo niszczą po drodze mosty i linje kolejowe. Woda podnosi się z godziny na godzinę.

Wołyń terenem dziwnych zjawisk.

Zielony deszcz popiołu. Skorupa ziemska marszczy się.

Lwów 7:5 (tel. wł.)

Na terenie Wołynia dają się zauważyć od dłuższego czasu niezmiernie ciekawe zjawiska przyrody. Pod wsią Chorłupkami gminy Ołyka zaobserwowano wzniesienie się ziemi w kształcie nasypu, którego stoki były tak gorące, iż śnieg stopniał. Nasyp ten jest dużych rozmiarów. W miejscowości Szusta-

ków gininy Działkiewiczze ziemia nagle rozpadła się, tworząc zagłębienie, w którym mogłyby się pomieścić dwa domy. We wsi Tuszebin (powiat Dubno) z gór dochodzą odgłosy jakic zazwyczaj poprzedzają wybuch wulkanu. W ostatnich dniach na Wołyniu spadł deszcz popiołu o zabarwieniu zielonkawem.

GIEŁDA WARSZAWSKA FICJALNA

z dnia 7-go maja 1928 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,88% (sprz. 8,90 i trzy czwarte, kupno 8,86 i trzy czwarte.)
Belgia 124,53%
Holandia 359,66
Londyn 43,54%
Nowy Jork 8,90
Paryż 26,41%
Szwajcaria 171,81%
Włochy 46,98
Wiedeń 125,43.

Popyt na dewizy znacznie większy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państwowa pożyczkowa dolarowa 82,00; 5% konwersyjna 67,00; 10% pożyczkowa 104,00; 8% L. Z. ziem. 81,00; 4%

Z. ziemskie 55,25; 5% L. Z. Warszawy 60,30; 8% L. Z. Warszawy 78,50; 4% L. Z. Łodzi 54,50; 10% m. Siedlec 80,50. 8% L. Z. Kalisz 70,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 132,00 Bank handlowy 117,00; Bank Małopolski 26,50; Bank 164,00; Bank Zachodni 36,50; Spiess 162,50; Elektr. Dąbrow. 78,00; Siła i Światło 126,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 76,00; Firlej 56,00; Łazy 8,50; Wysoka 153,50; Węgiel 95,00; „Nobel” 37,50; Lilpop 43,75; Modrzejów 50,25; Ortwein 12,25; Ostrowiec serja B. 118,50; Rudzki 57,25; Starachowice 64,50; Spirytus 39,50.

Z pożyczek państwowych słabsza 5% przeważa dolarowa. Akcjami większe obroty, tendencja mocniejsza. Listy zastawne B. G. bez zmiany.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

USTAPIENIE WOJEWODY.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dotychczasowego wojewodę lwowskiego, p. Piotra Dunin-Borkowskiego wojewodą poznańskim, zwolnił wojewodę poznańskiego, p. Adolfa Bnińskiego, na własną prośbę, ze służby państwowej.

WYCIECZKA GRECKA W KATOWIĄCH

W dniu 7 bm. bawiła w Katowicach wycieczka grecka, która przybyła do Polski dla zwiedzenia Targów Poznańskich.

Wycieczka zwiedziła szereg hut i kopalni.

W dniu 8 bm. wycieczka udaje się na jednodniowy pobyt do Krakowa.

NIEDZWIEDZIA PRZYSLUGA.

W związku z zakończonym już procesem sabotażystów ukraińskich „Diło” stwierdza, iż narzucenie się oskarżonym na obrońców adwokatów Lewickiego i Zatisznego, należących do komunizującego „sel-robu lewicy”, utrudniło im samym zadanie, ze względu na partyjną przynależność obrońców.

SKAZANY NA SZUBIENICĘ.

Jak donoszą z Poznania, skazany w dniu 17 lutego rb. Andrzej Paszczyński na karę śmierci, oraz na dziesięć lat ciężkiego więzienia, po rozpatrzeniu sprawy w Sądzie Najwyższym został uwolniony od kary ciężkiego więzienia, natomiast zatwierdzono mu wyrok, skazujący go na powieszenie, wobec czego w dniach najbliższych Paszczyński będzie stracony.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy Paszczyński w marcu roku 1926 dopuścił mordu na osobie kupca izraelity.

W KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Po dwudniowej przerwie komisja budżetowa wznowiła swoje obrady.

Przystąpiono do głosowania nad budżetem min. pracy i op. społ. Budżet przyjęto w drugim czytaniu z małymi poprawkami referenta, uzgodnionymi z rządem.

O godz. 12-ej komisja przystąpiła do rozpatrywania budżetu min. wyznań rel. sprawiedliwości i oświecenia publ., który trwać będzie przez cały dzień.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

Na Żoliborzu urzędniczym w Warszawie w kościółku parafjalnym przy ul. Aleje Wojsk Polskich. dokonano nad ranem ohydneho świętokradztwa. Rano o godz. 7-ej zakrystjan wchodząc do kościółka, zauważył że w drzwiach do zakrystji wylamany jest skobel, o czym niezwłocznie dał znać miejscowemu proboszczowi, ks. Cyrulińskiemu. Ksiądz proboszcz po przybyciu na miejsce, stwierdził, że w nocy grasowali tam świętokradcy, którzy zrabowali srebrny kielich i inne kościelne przyrządy, wartości kilku tysięcy złotych.

BEZPIECZENSTWO NA KRĘSA

W odległości 13 km od... pa uzbrojonych bandytów 2...

Jak Sowiety dbają o robotnika.

Statystyka wypadków w moskiewskich fabrykach.

Moskwa, 7.5 (aw)

Statystyka wypadków w fabrykach moskiewskich wykazuje stały wzrost i tak: W roku 1926 uległo różnym wypadkom 27.900 robotników, przyczem 48 wypadków było śmiertelnych, w roku 1927 35.814, wypadków śmiertelnych było 58, już pierwszy miesiąc

roku bieżącego wskazuje, że ilość wypadków stale w dalszym ciągu wzrasta.

Najwięcej nieszczęść miało miejsce w zakładach przemysłu metalowego i drzewnego, są one przeważnie wynikiem braku zastosowania nowoczesnych urządzeń ochronnych.

Ciężkie dni Cziczeryna.

Amanullah nie chce kupić przedpotowej broni, ani podpisać traktatu przyjaźni.

Londyn, 7.5

„Exchange Telegraph” donosi z Moskwy, że pomiędzy rządem sowieckim, a królem Afganistanu Aman-Ullahem w wielu punktach nie osiągnięto porozumienia mimo energicznych starań Cziczeryna i innych członków rządu sowieckiego. Król nie chciał podpisać projektu ścisłego sojuszu politycznego i wojskowego, który miał być zawarty między Sowiecami a Afganistanem. Król oświadczył, że nie może wiązać się żadnymi traktatami z Sowiecami.

W odpowiedzi na przemówienie Cziczeryna, że Afganistan i Sowiety powinny solidarnie występować, jako państwa azjatyckie, król Aman-Ullah odpowiedział, że jego kraj przyjmuje zachodnio-europejską kultu-

rę i cywilizację i wzoruje się na przykładach państw zachodnich. Po defiladzie armji czerwonej miał odbyć się manifestacyjny pokaz 55 samolotów, zbudowanych ze składek pod hasłem „nasza odpowiedź dla Chamberlaina”. Król afganistański odmówił wzięcia udziału w tej antyangielskiej demonstracji.

Ryga, 7.5 (aw)

Z Moskwy donoszą, iż rząd sowiecki zaproponował królowi Afganistanu nabycie wielkiego transportu karabinów starego typu, wycofanych już z armji sowieckiej.

Rząd sowiecki przedstawił nadto królowi projekt budowy linii kolejowej z Kabulu do Gieratu. Linja ta połączyłaby Afganistan z Rosją, a budowę jej mieliby przeprowadzić inżynierowie sowieccy.

Rokowania polsko-litewskie

Delegacja polska przybyła do Kowna.

Warszawa 7.5 (tel. wł.)

Delegacja polska do rokowań polsko-litewskich, pod przewodnictwem naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołówki, dnia 6 bm. przybyła do Kowna.

Dzisiaj przed południem p. Hołwoko został przyjęty na audjencji u prezesa rady ministrów. Waldemarasa, poczem złożył wizy-

tę naczelnikom departamentów litewskiego M. Sz.

Popołudniu odbyło się posiedzenie przewodniczących obu komisji t. j. polskiej i litewskiej, na którym omówiono w ogólnych zarysach tok przyszłych obrad. Pierwsze plenarne posiedzenie wyznaczono na jutro o godzinie 11 rano.

Wyrok w procesie Bispin

Oskarżonego uniewinniono.

Wskutek wypadku (rozsypanie się szpal ty) a następnie przeoczeniu, otrzymana przez nas w sobotę wieczór wiadomość o wyroku na ordynata Bispinga nie ukazała się w numerze. Przytaczamy ją tedy dopiero dzisiaj.

Po znamiennym przemówieniu oskarżonego (podanem przez nas w jednym z ostatnich numerów pisma), sąd udał się na naradę, która trwała przez czas dłuższy.

Następnie — wśród głębokiego milczenia na sali sąd odczytał wyrok, mocą które-

go oskarżony ordynat Jan Kamil Bispin został uniewinniony od winy i kary.

Bispin przyjął wyrok zupełnie spokojnie, natomiast wśród obecnych na sali uszylił on nad wyraz silne wrażenie.

Uniewinnionego obecnie wieloletniego skazańca obdarowano wiązką kwiatów.

Tak więc po 15 latach przejść i cierpień bohatera sensacyjnego tego procesu sprawa wiedliwości stała się żadość.

sobników, dokonała zuchwałego napadu na łolwark Łuki. Bandyci, pozostawiając kilku wycych ludzi na czatach, przystąpili do rabunku. Mieszkanie właściciela Łuk Siemionowa stało splądrowane, przyczem zabrano 2000

zi, kilka ubrań, znaczne zapasy artykułów spożywczych i t. d. Bandyci, dokonawszy grabieży, szybko uniknęli, prawdopodobnie tylko sobie znanymi drogami leśnymi Zarczycami pościg

Trzecia próba europejska.

Socjaliści z drżeniem oczekują wyborów parlamentarnych w Niemczech.

Po Polsce i Francji odbędą się trzecie z rzędu w tym roku wybory w Europie, do których dnia 20 maja przystąpią Niemcy. Wybory te rozstrzygną, czy u steru rządów stanie Koalicja Weimarska-centrowolewicowa, która w r. 1919 stworzyła t. zw. konstytucję weimarską — czy też dojdzie do rządów koalicja centrowa, złożona z Deutsch-Nationale, Deutsche Volkspartei i Centrum. Koalicja Weimarska co przypomnieć warto, miała w roku 1919 na Zgromadzeniu Narodowym 329 mandatów, w pierwszym Reichstagu t. j. w 1920 r. — 278, w drugim z marca 1924 r. — 193, w trzecim z grudnia 1924 r. do kwietnia 1928 r. mandatów 232.

Partje, stojące na prawo od Koalicji Weimarskiej dysponowały w 1919 roku 79 mandatami, w pierwszym Reichstagu 163, w drugim z 1929 roku 217, w trzecim zaś z grudnia 1924 r. — 216 mandatami.

Grupa komunistów posiadała w Zgromadzeniu Narodowym 1919 r. 22 mandaty, w pierwszym Reichstagu 18 mandatów, w drugim 62, w trzecim zaś 45 mandatów.

Jak przeto zauważyć można, procent prawicy w przeszłości lat dziesięciu wyraźnie się podniósł. Należałoby zatem przypuszczać że i rok dziesiąty przyniesie tym ugrupowaniom odpowiednią zwwyżkę. Tymczasem znawcy nastrojów przypuszczają, że do głosu powróci Koalicja Weimarska, a przemawiać ma za tem cały szereg poważnych symptomatów. Jednym z nich jest wystąpienie hrabiego Westarpa i kolegów, przywódcy Deutsch-Nationale z partji konserwatywnej. Drugim zjawiskiem ma być upadek t. zw. „ojczystych związków” — Vaterländische Verbände. Pan Westarp zorientował się, że dalsze jego łączenie się z rojalistycznymi feudalami, może go wyrzucić zupełnie poza nawias życia politycznego. Wobec tego wołał raczej oglądnać się za kontaktem ze Stressemanem i centrum. Naturalnie, że pan Westarp uprawia dalej politykę odwetu, czyni to jednak, szczególnie w stosunku do Francji nieco delikatniej.

Również i Vaterländische Verbände zawiodły się grubo na Hindenburgu. Feldmarszałek nie złamał konstytucji — załamały się natomiast „Związki Ojczyste” i w tej chwili nie przedstawiają groźnej, wyborczej organizacji.

Na wybory niemieckie czeka dziś cała Europa. Będą one bowiem wskaźnikiem nastrojów dzisiejszej Rzeczy, szczególnie w stosunku do polityki zagranicznej i t. zw. zagadnienia pokojowego. Czekają na nie Francja, by znaleźć odpowiedni moment rozwiązania zagadnienia dalszego współżycia. Może się nie wiedzieć. Czekają na nie Polska, zda się jednak, że wobec „najpomyślniejszych” nawet wyników Niemcy nie zejda z dotychczasowej drogi stosunku do swego wschodniego sąsiada.

Ze stronnictw politycznych polskich najniecierpliwiej wyczekują wyników niemieckich — socjaliści. Na ustach wszystkich niemal czerwonych międzynarodowców wisi pytanie: czy Niemcy uczynią „na lewo zwrot”, co równocześnie byłoby z radykalizacją mas, a równocześnie ze wzmocnieniem ustroju parlamentarno-demokratycznego. Ponad nich nikogoręcej nie miarza do porozumienia niemiecko-polskiego, zwłaszcza na terytorium gospodarczym

— socjaliści bowiem sądzą, że po zwycięstwie lewicy dane porozumienie tem łatwiej dojdzie do skutku. Jednym z najgorliwszych promotorów tego porozumienia jest w tej chwili prezes Rady Naczelnej P.P.S. pan poseł Herman Diamond.

LISTY Z WĘGIER.

„Czarne niebezpieczeństwo” w Budapeszcie.

KŁOPOTY MORALISTÓW WĘGIEŃSKICH Z JOZEFINĄ BAKER

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Budapeszt w maju

Czekoladowa tancerka Józefina Baker przybyła w tych dniach do Budapesztu, aby mieszkańcom stolicy Węgier zaprezentować swoje egzotyczne tańce. Przybyła do Budapesztu z Pragi, jadąc przez Bratysławę, gdzie spotkała ją bardzo nieprzyjemne rozczarowanie, tak że wyjeżdżając ze stolicy Słowacji odniosła z sobą zapewne nieprzyjemne wrażenie o jej mieszkańcach. Mianowicie, w przeciwieństwie do innych miast, nie oczekiwał jej na dworcu bratysławskim nikt, a oprócz kilku ciekawych kolejarzy i paniątek z kas kolejowych, nie było na dworcu nikogo, kto by ją powitał.

Dla gimnazjalistki Józefinki była to rzecz co najmniej niezwykła. Tę przykreść postarał się wynagrodzić jej Budapeszt. Dwa tysiące entuzjastów staczało na dworcu kolejowym formalne walki, zobaczyć z bliska egzotyczną tancerkę. W Budapeszcie po magał Józefinie Baker robić reklamę sama parlament węgierski, w którym na kilka dni przed jej przyjazdem znalazło się dwóch posłów, którzy apelowali do ministra spraw wewnętrznych i ministra spraw zagranicznych, aby w interesie moralności zabronili jej występować. W odpowiedzi na tę interpelację wywiązała się w parlamencie gwałtowna dyskusja, stanowczo burzliwsza niż podczas rozpraw nad budżetem państwowym.

Interpelujący poseł oświadczył cządkowo, że na wypadek, gdyby rząd pozwolił Józefinie Baker przyjechać do Budapesztu, na ten czas on weźmie parasol i własnoręcznie wypędzi tego czarnego potwora z kraju do trych obyczajów. Jednakże panowie ministrowie nie zrozumieli groźnego ich ojczyźnie czarnego niebezpieczeństwa i zamiast zastosować wszelkie środki obrony, wyjechali do Włoch, aby tam konferować z Mussoliniem w kwestjach polityki zagranicznej, która panów posłów wogóle nie interesuje, albo też interesuje w stopniu znacznie niższym niż kwestja Józefiny Baker. Wobec takiego stanowiska ministrów, pozostała jedyną obroną w policji. Jedynie ona mogła uratować sytuację i uchronić

torów tego porozumienia jest w tej chwili prezes Rady Naczelnej P.P.S. pan poseł Herman Diamond.

moralnych mieszkańców Budapesztu od ataków destrukcyjnej egzotyczności i zarazy aromatu bananowego. Policja zaś nie byłaby polcją, gdyby z dziką rozkoszą nie skorzystała z tak wspaniałej okazji. Z wielką powagą więc wydała wyrok salomoński, że Józefina Baker wówczas tylko będzie mogła popisywać się w Budapeszcie jeżeli podda się egzaminowi komisji moralności. Od orzeczenia tej komisji uzależniła policja swoje pozwolenie. Cóż mogła biedna Józefinka, lepszego zrobić, niż pogodzić się z losem i zaprezentować swój program przed starymi i wielce szanownymi członkami komisji, którzy uroczyście zajęli miejsca w pierwszych rzędach teatru i z ściągniętą brwią i surowym wzrokiem, jak przystoi na członków tak poważnej komisji policyjnej obserwowali nóżki tancerki i jej czekoladowe ciało. Okiem niemiłosiernie krytycznym badali, czy ciało jej jest otulone w ubiór dostatecznie nieprzejrysty, i ruchy są cnotliwe? Nie bierzmy jednak za złe członkom komisji, że po półgodzinnym udawaniu powagi zapomnieli o tem, że są sędziami i wyskoczywszy z swoich krzeseł entuzjastycznie oklaskiwali ją, jakkolwiek za całe ubranie służyło jej kilka zaledwie bananów i jakkolwiek zamiast katryla i pełnego gracji menueta tańczyła zmysłowego charlestona.

Kiedy następnie sławna komisja stwierdziła, że się zapomniała i zbrukała swoje urzędowe dostojęństwo, było już za późno, i musiała jednogłośnie oświadczyć, że przeciw wystąpieniu tancerki Józefiny Baker nie czyni żadnych sprzeciwów bowiem przy egzaminie nie zauważyła niczego, co by mogło zagrażać moralności i poczuciu estetyki mieszkańców stołecznego miasta Budapesztu na podstawie czego proponuje dyrekcji policji w Budapeszcie, aby pozwoliła Józefinie Baker tańczyć.

Bela Galaffi

Rozpowszczniajcie „Rozwój”

Listy z kraju.

List z Górnego Śląska.

Zanik szkoły niemieckiej na Śląsku Polskim — Wyższy od niemieckiej poziom szkoły polskiej — Co przyniesie nowy rok szkolny? — Gospodarka Województwa Śląskiego — W ciągu 6 lat 6-krotnie powiększono spuściznę po Niemcach.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Katowice, 4 maja.

JESZCZE O SZKOLNICTWIE POLSKIM NA ŚLĄSKU.

Od 4 do 8 maja włącznie odbywają się w szkołach powszechnych zapisy dzieci, będących w t. zw. wieku szkolnym, t. j. mających 6 lat życia. Dla polskości Górnego Śląska każdoroczne takie zapisy mają bardzo wielkie znaczenie, gdyż od ilości zapisów tak do szkoły polskiej jak i do mniejszościowej szkoły niemieckiej zależy w znacznej mierze przyszłość narodowa Górnego Śląska. Doniosłości tego znaczenia nie potrzeba szeroko objaśniać. Dość wskazać na zacieklą walkę, jaką Niemcy toczą o zdobycie duszy dziecka polskiego, dość przypomnieć znane w tej sprawie „awisy” usłużnego Niemcom prezydenta Śląskiej Komisji Mieszanej p. Calondera i dość wreszcie wskazać na definitywny wyrok Międzynarodowego Sądu Rozjemczego w Hadze — wyrok, który w najglówniejszych punktach wprowadzić nie podziela zapatrywań p. Calondera, ale ich też wręcz nie obala i różnemi zawilemi logicznymi tylko pogłębia istniejące trudności — aby zrozumieć doniosłość sprawy szkolnej na Śląsku.

Na szczęście, zdrowy rozsądek Ślązaków sam zaczyna zwyciężać, tak, że może już w niedalekiej przyszłości dla nas nie będzie już istniała żadna „kwestja szkolna na Śląsku Polskim”, bo gdzie nie będzie rodziców, którzy by chcieli swe dzieci posyłać do szkoły niemieckiej, tylko do polskiej, nie może też być żadnej „kwestji”, czyli jakowegoś uwarunkowania się co do przynależności narodowej dzieci. Wszyscy rodzice powoli doskonale zdają sobie sprawę z tego, że tylko polska szkoła może ich dzieciom zapewnić nie tylko zdobycie potrzebnej wiedzy, ale — a argument to bardzo ważki — zdobycie w przyszłości także egzystencji, bo bez znajomości polskiego języka, a więc bez polskiej szkoły, dzieci ich nie będą mogły marzyć o uzyskaniu kiedyś jakiegoś urzędu czy lepiej płatnego stanowiska w przemyśle lub handlu, gdzie wszędzie wymagana jest znajomość języka polskiego. Języka niemieckiego zaś dzieci na Śląsku i w szkołach polskich się uczą, tak iż niema obawy, żeby pod tym względem wyszły z sprawy.

Z takiego stanu rzeczy rodzice zdają sobie sprawę i według tego postępują. Z polskiej szkoły powszechnej na Śląsku korzysta obecnie 181,218 dzieci. Około 4 proc. czyli około 7,000 dzieci polskich uczęszcza jeszcze do szkół niemieckich i chodzi o to, żeby z nowym rokiem szkolnym dzieci wzgl. nowo wpisaujące się dzieci pozyskać dla szkoły polskiej. Niewątpliwie też przyrost polski w tym roku będzie znaczny. Kiedy bowiem w r. 1926 na pierwszy rok nauki do szkół niemieckich zapisało się 5510 dzieci, to w r. 1927 było ich już tylko 2500, a więc o przeszło 50 proc. mniej.

Zresztą szkoły mniejszościowe pod względem nauczania stoją niżej od polskich, gdyż z powodu tego, że szkół niemieckich jest za mało, jest też i procent szkół wieloklasowych u nich za mały. Tak na przykład w powiecie katowickim na 87 szkół polskich pow-

szecznych są 2 szkoły 9-klasowe, 54 8-klasowych, 1,7 7-klasowych i tylko jedna 6-klasowa czyli 85 proc. szkół wysoko zorganizowanych, podczas gdy na 28 szkół niemieckich jest tylko 3 wysoko zorganizowanych tj. zaledwie 26 procent. Reszta szkół niemieckich, to prywatne szkolki 2, lub najwyżej 3-klasowe.

MAJĄTEK WOJEW. ŚLĄSKIEGO.

Rozumna gospodarka Województwa Śląskiego jako jednostki autonomicznej, prowadzona przez Sejm Śląski daje już pozytywne rezultaty. Jeżeli mówi się tu o majątku Województwa, to mam na myśli wszystko to, co do Województwa należy jako autonomicznej komuny, a więc co Województwo samo zagospodarowało, bez udziału władz centralnych. Majątek Województwa Śląskiego wprowadzić nie jest jeszcze tak wielki, ale rośnie z roku na rok i podczas gdy w roku 1922 wynosił tylko 12 milionów zł. (taką była wartość nieruchomości i ruchomości, przejętych od Niem-

ców tytułem proporcjonalnego podziału majątku dawniejszej prowincji śląskiej), — to w dniu 31 grudnia 1927 r. wynosił już 64 milionów złotych, a w roku bieżącym podniesie się do 80 milionów. Na majątek ten składają się m. in. gmachy wojewódzkie, domy mieszkalne dla urzędników itp. wartości 25 milionów pożyczki udzielone przez Województwo na budowę domów mieszkalnych i szkół w sumie 17 milionów, Śląskie koleje krajowe (podjarodowe) 8 milionów itd.

W ciągu więc 6 lat Ślązacy 6-krotnie pomnożyli otrzymany w spuściznie po Niemcach majątek prowincjonalny, dając tem najlepszy dowód, że sami umieją gospodarować. Gdy zaś poprawi się konjunktura, gdy bezrobocie zostanie zlikwidowane, Województwo więcej niż dotąd będzie mogło ściągać podatki, będzie więc miało większe dochody — temsamem i majątek jego szybciej niż dotąd pomnażać się będzie.

Aleksy Pajęk.

Krym - cmentarz Rosji.

KAT WĘGIER, BELA KUN, WYMORDOWAŁ TAM 120 TYSIĘCY LUDZI.

Aresztowany przed paru dniami w Wiedniu były dyktator bolszewików na Węgrzech, Bela Kun, zarówno przed przewrotem na Węgrzech jak i po nim bawił w Rosji, gdzie zajmował wśród komunistów bardzo wybitne stanowisko. Był on w postępowaniu tak bezwzględny, że można go porównać jedynie z katem czerezwycyzki, Dzierżyńskim.

Bela Kun był jednym z organizatorów oddziałów międzynarodowych w Rosji, Węgierskie oddziały, pozostające pod jego dowództwem bezpośrednim, wyrobiły sobie opinię najkrwawszych. Spełniały one najstraszniejsze wyroki czeka, im między innymi przypisują też wymordowanie rosyjskiej rodziny cesarskiej.

Po upadku rewolucji komunistycznej na Węgrzech Bela Kun wrócił do Rosji i został mianowany dowódcą czeka na Krymie. Otrzymał on polecenie zlikwidowania resztek armji Wrangla i zdużenia „burżazji”. Polecenie to spełnił tak gorliwie, że dziś jeszcze Krym nazywają cmentarzem Rosji.

Ludzie, którzy w owych czasach byli na Krymie, zapewniają, że z rozkazu Beli Kuna wymordowano wtedy przeszło 120 tysięcy kobiet, starców i dzieci. Nic też dziwnego, że ten krymski epizod jest najkrwawszą kartą w dziejach czeka. Rozkazy rozstrzelania wydawał Bela Kun osobiście.

Przybywszy na Krym, Bela Kun wydał do pism komunikat tej treści:

„Krym jest butelką, z której nie wymknie się żaden kontrrewolucjonista, a

ponieważ w ruchu rewolucyjnym opóźnia się on o całe trzy lata, więc postaram się to, by szybko zrównać go z poziomem Rosji sowieckiej”.

Zaraz też rozpoczęły się masowe i rozstrzeliwania. Miesiącami całymi mordowano ludzi bez przerwy. Karabiny maszynowe pracowały od świtu do nocy. W Symferopolu w ciągu jednej nocy wymordowano 1800 ludzi, w Kerczu — 1300, w Teodozji — 427 osób.

Trupy mordowanych rzucono najpierw do studni, a gdy miejsca z czasem zabrakło, każdy skazaniec musiał sobie sam wykopać zawczasu mogiłę.

W Symferopolu rozstrzelano wiele kobiet z niemowlętami na ręku. W Jalcie stał wiano pod ścianą i mordowano chorych oficerów, siostry miłosierdzia, lekarzy. W Sebastopolu wieszano oficerów w galowych mundurach. Na wszystkich drzewach tego miasta wisiały trupy.

Liczba ofiar na Krymie była tak olbrzymia, że sami nawet uznali za wskazane odwołać Bela Kuna stamtąd.

Później w Moskwie gruchnęła pogłoska, że Bela Kun jest nienormalny i że musi go umieścić w szpitalu dla wariatów. Widocznie była to pogłoska umyślnie przez bolszewików rozsiewana, aby usprawiedliwić krwawe zniwo Beli Kuna na Krymie. Jeszcze w owym czasie rząd sowiecki powierzył mu ważną misję w Wiedniu, widocznie cenił w nim to krwawożerze talenty.

Postępy naukowej organizacji pracy w Polsce.

Na marginesie drugiego Polskiego Zjazdu Naukowej Organizacji w Warszawie.

W Warszawie z inicjatywy polskiego Komitetu naukowej organizacji i pod protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego odbył się drugi Polski Zjazd Naukowej Organizacji.

Naukowa organizacja jest nowym, ale niezbędnym czynnikiem rozwoju życia przemysłowego i gospodarczego, jak również prawidłowego funkcjonowania biur i urzędów. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej naukowa organizacja doprowadziła do uporządkowania życia gospodarczego i niesłychanego rozwoju przemysłu, przyczyniając się w znacznej mierze do dobrobytu, w jakim żyją w tym kraju warstwy pracujące.

Również wszystkie państwa Europy wstąpiły na drogę badania i stosowania zasad naukowej organizacji pracy. Wśród państw tych Polska zajmuje miejsce poważne. Fakt ten tembardziej zasługuje na podkreślenie, że pomimo kilkuletniego zaledwie istnienia Instytutu naukowej organizacji może się on poszczycić już nielada rezultatami.

W pierwszym rzędzie podnieść należy wprowadzenie kontroli pracy w szeregu zakładów przemysłowych przy pomocy harmonogramów, które dało najlepsze wyniki.

Wynalezione przez prof. Karola Adamskiego jednego z organizatorów instytutu naukowej organizacji harmonogramy są to tablice z wykresami, uwidoczniające braki w danym warsztacie przemysłowym w koordynacji i harmonii poszczególnych etapów pracy, w procesie wytwórczym, powodujące jałowe biegi maszyn, przymusowy brak pracy robotników w pewnych okresach czasu itp. Harmonogramy zostały przyjęte bardzo dobrze w kołach amerykańskich, niemieckich i innych specjalistów, zajmujących się naukową organizacją pracy.

Bardzo intensywnie zajął się wprowadzeniem naukowej organizacji na terenie kopalni węgla Grodziec II w Zagłębiu Dąbrowskim inż. Raźniewski, dzięki wysiłkom którego otrzymano po kilku tygodniach pracy zwiększenie wydajności pracy w tartaku drze-

wnym o 100 procent, przy powozie piasku do zasypywania wyeksploatowanych komór po węgla o 100 procent, przy reorganizacji naprawy wózków o 150 procent i praca rębacz w chodnikach o 150 procent.

Przez zastosowanie wspomnianych wyżej zasad pracy na kopalni węgla Kazimierz, koszty robocizny zmniejszyły się o 45 proc., zarobki robotników zwiększyły się o 80 proc., a wydajność pracy o 100 proc.

W jednej z fabryk budowy wagonów przy fabrykacji maźnie wydajność pracy wzrosła o 200 proc. W poznańskich warsztatach kolejowych zastosowanie tych nowych metod pracy przy naprawie parowozów dało oszczędności od 18 — 20 proc. a przez cały rok przy naprawie dały oszczędności około 130,000 zł.

Instytut wykazuje zaś stały rozwój. Posiada on obecnie działy: doradczy, badawczy

w dziedzinie organizacji górnictwa, mechaniki przemysłu, laboratorium badania ruchów, oraz wytwórczy, ponadto sekcje: rolną, gospodarstwa domowego, biurową, wykładową i wydawniczą. Instytut przeprowadził już kilkanaście cykli wykładów ogólnych i specjalnych z dziedziny naukowej organizacji, wydał kilkanaście tłumaczeń najcenniejszych dzieł powag światowych i dzieł oryginalnych, ponadto wydaje trzy miesięczniki z dziedziny naukowej organizacji.

Nie tylko jako dowód kurtuazji należy przyjąć fakt przyjazdu do Warszawy na drugi polski zjazd naukowej organizacji szeregu najwybitniejszych przedstawicieli Naukowej Organizacji Europy a nawet Ameryki z członkiem światowej sławy Harringtonem Emmer-sonem na czele.

M. G.

— o o o —

W powodzi alkoholu.

PIJANSTWO ROSJI BOLSZEWICKIEJ.

Konieczność zwalczania plagi alkoholi zmu zrodziła w społeczeństwie rosyjskim myśl powołania do życia specjalnego „Towarzystwa dla walki z alkoholizmem“, które w tych dniach miało w Moskwie swe posiedzenie konstytucyjne. W posiedzeniu tem, które odbyło się w foyer klubu Kuchmisterowa, wzięło udział około 2,000 osób reprezentujących najróżniejsze warstwy ludności moskiewskiej.

Z pośród wygłoszonych przy tej okazji przemówień na wyróżnienie zasługuje mowa znanego teoretyka komunizmu, Bucharina, który w gorących słowach wzywał obecnych do wypowiedzenia wojny „tradycjom alkoholowym“ w Rosji. Społeczeństwo rosyjskie winno zdaniem Bucharina — wyżyć wszystkie siły w walce ze straszliwym tym nałogiem, który stale wykazuje tendencję zwyżkową.

— „Podrywając fundamenty socjalne

masz robotniczej — powiedział Bucharin — alkoholizm podrywa równocześnie całe gospodarstwo narodowe. W ścisłym związku ze wzrostem konsumpcji napojów wysokowych pozostaje nieregularne stawianie się robotników do pracy, jakoteż niska wytwórczość pracy“. Bucharin uważa, że alkohol jest wrogiem politycznym partji komunistycznej — Nasza walka z alkoholizmem — kończy Bucharin — powinna odbywać się pod znakiem pracy około stworzenia nowego człowieka. Należy organizować kadry, nie pijących robotników i właścian“.

Na zebraniu konstytucyjnym „Towarzystwa dla walki z alkoholizmem“ wysunęto następujące projekty praktycznego zwalczania pijanstwa: 1) Zakaz sprzedaży spirytualijów w dni wypłaty. 2) zakaz wznoszenia toastów na oficjalnych uroczystościach, 3) rozkładowa sieci szpitali dla alkoholików.

— o o o —

G. i M. COLE

67)

Testament Hugona Radletta

Prawdopodobnie czynię to dla tego, że nie mam nic innego do roboty, a nawet wspomnienie najgorszych chwil w życiu przyjemniejsze jest od niezajmowania się niczem. Naturalnie, miałem w życiu chwile radosne — i to bardzo radosne, ale naogół życie moje od pierwszych chwil, jakie pamiętam, aż do obecnego momentu, gdy gnije w więzieniu rosyjskim — bynajmniej nie było szczęśliwe. Są szanse, że tutaj umrę. Epidemja bierze ciężki baracz z nas, więźniów. A jednak przecież Janek zdołał uciec — i może mnie się uda również! Chociaż obecnie od czasu, gdy rząd jest lepiej zorganizowany, wzmożono nad nami straż.

I oto znajduję się tutaj, mężczyzna 43 letni, jeden z najbogatszych ludzi na świecie, który nie ma na sobie całej koszuli i posiada mniej wladzy, niż najędźniejsza istota ludzka w kraju cywilizowanym. Wraz ze mną gniję w tym więzieniu przeszło 100 współto-

wiele mniej zdolnych do znoszenia niewygód, niż ja. Robię dla nich, co mogę; jestem jednocześnie doktorem więziennym, kapelanem, oraz spełniam wszelkie inne czynności. Każdy przychodzi do mnie, ze swemi kłopotami. Dzięki temu — mam coś do roboty i tak jest dobrze. Ale teraz, gdy Janka niema, czuje się bardzo osamotniony.

Najlepiej zacząć od początku. Urodziłem się przed 43 laty. Dzisiaj jest rocznica moich urodzin — prawda, że dziwne to są u rodziny. Przez cały dzień prawie czuwałem nad jednym z moich towarzyszy niedoli. Umarł przed godziną. Miejscem mego urodzenia był mały, dwupokojowy domek górnika w Anglii, w wiosce Restington, powiecie Durham. Domek należał do kopalni i był własnością Towarzystwa Węglowego. Była to nędza na rudera, która już dawno powinna być zburzona; miała wszędzie dziury, przez które przeciekał deszcz, ściany były odrapane, a dach stale groził zawaleniem. Towarzystwo co jakiś czas latało dziury w budynku — ilekroć stan jego stawał się katastrofalny, ale zaraz potem dziury robiły się w innych miejscach. Okropny dom. Ale u nas było bardzo dużo podobnych. Szybki kopalniane znajdowa-

ły się tuż pod budynkiem i to bliskie sąsiedztwo powodowało ciągle wstrząśnienia i rysy w ścianach.

Ojciec mój, Jan Radlett, był górnikiem. Byliśmy bardzo biedni, gdyż ojciec mój brał czynny udział w pracach związku i zarządca kopalniani zawsze pilnował, aby dawano mu jaknajgorsze roboty. Wówczas jeszcze nie było określonego minimum zarobku. Związki zawodowe nie były jeszcze tak silne, jak — przypuszczam — są obecnie. A ojciec nie mógł rzucić swojej roboty, gdyż nigdzie w okręgu by go nie przyjęto. Był on człowiekiem „napiętnowanym“, a musiał wtrzymać przez nas, jeszcze swoich starszych rodziców. Było nas pięcioro: ojciec, matka i troje rodzeństwa. Brat mój, Edward, zginał w kopalni, gdy miałem lat dziesięć. Pamiętam dobrze ten dzień. Winda spadła na ono szybu. Matka zabrała mnie przed zjazd szybu, gdzie stał tłum mężczyzn i kobiet czekających na wiadomości. Przestraszyłem się i uciekłem do jakiejś szopy. Gdy matka mnie odszukała, powiedziała mi, że brat mój nie żyje. Później pozostały już tylko cztery osoby do żywienia.

(D. s. n.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Rynek akcyjny i walutowy.

Operowanie akcjami - Akcje bankowe - Sytuacja walutowa - Monety i metale.

Na rynku akcyjnym panowała w ostatnim okresie tendencja niejednoznaczna, zależna od gry kulisy. Po chwilowym wzmocnieniu następowała znowu większa realizacja, ponieważ spekulanci nie rozporządzają dostateczną ilością gotówki obrotowej, ażeby grać na zwykłą przez dłuższy okres. Publiczność dawała minimalne zlecenia, a banki zawierały transakcje na własny rachunek tylko niekiedy na najlepszych papierach. Dwie tylko akcje wykazywały tendencję wybitnie wyższą, t. j. „Bank Polski” nabywany w dłuższym ciągu w większych partjach na zlecenia Wiednia, oraz „Ostrowiec” poszukiwany przez kapitalistów belgijskich. Na zwykłą akcje ostrowieckich wpływały prócz zakupów zagranicznych również pogłoski o wysokiej dywidendzie, jaką towarzystwo ma wypłacić.

W kwietniu i maju r. b. odbyły się w całym szeregu towarzystw akcyjnych walne zebrania akcjonariuszów, na których przedstawiono sprawozdania za rok 1927. Bank Ziemiański w Warszawie wykazał za rok 1927 czysty zysk w wysokości zł. 1,134,137.21 z czego na podatek dochodowy potrącono 25 proc. Zysk Banku Cukrownictwa w Poznaniu wyrażał się kwotą zł. 3,561,863.83. Z powyższego zysku uchwalono między innymi wypłacić 4 proc. dywidendy — 240,000, oraz 10 proc. superdywidendy — 600,000 zł. Kapitał zakładowy Banku wynoszący obecnie 6,000,000 zł. postanowiono podwyższyc o dalsze 3,000,000 zł. przez wypuszczenie nowej emisji akcji. Polski Bank Komunalny w Warszawie zakończył rok 1927 czystym zyskiem 185,076.96 zł. z czego po odpisaniu statutowemu uchwalono wypłacić akcjonariuszom 4 proc. dywidendy. Bank zamierza w r. b. powiększyć kapitał zakładowy o dalsze zł. 2,500,000, czyli do łącznej sumy 5 milj. zł. Bilans Banku Handlowego w Warszawie za rok 1927 zamknięty cyfrą 160 milj. zł. wykazuje za rok sprawozdawczy czysty zysk w wysokości 2,388,578.18 zł., który postanowiono podzielić następująco: na kapitał rezerwowy zł. 230,857.82 na rezerwę specjalną w celu zwiększenia własnych kapitałów Banku zł. 1,000,000, na dywidendę (w wysokości 6 proc. tj. po zł. 6 do akcji XIII emisji i po zł. 3 od akcji XIV emisji za kupon roku 1927) — zł. 900,000, na tantiemę Rady zł. 60,000, na gratyfikację dla pracowników Banku zł. 90,000, Resztę zysku przeniesiono na rachunek roku 1928-go.

Zysk Towarzystwa Starachowickich Zakładów Córniczych za rok 1927-y wynosi przeszło 2,400,000 zł. podczas gdy w roku 1926-ym tylko 600,000 zł. Obróty Towarzystwa wyrażały się według przedstawionego sprawozdania w r. 1927-ym kwotą przeszło 18 milj. zł., podczas gdy w r. 1926-ym wynosiły tylko 6 milj. Obróty te w r. b. jak można wnioskować z zwiększającego się stale portfela zamówień — jeszcze bardziej się podniosą.

Sytuacja walutowa zmianom prawie

nie uległa. Oficjalnie notują dolary 888 i 3/4, dewizy na New York 8.90, Bank Polski płaci za dolary 8.86 i 3/4, za dewizy 8.83. Transakcja kablem na New York dokonywana są w obrotach międzybankowych na 891 i 3/4 do 8.9160. Prywatnie płać za dolary 8.89, przy dostatecznej podaży a mianem zainteresowaniu. Dewizy europejskie utrzymują się na prawie niezmiennym poziomie. Londyn po przejściowym osłabieniu znowu się wzmocnił. Czerwonice sowiecki obniżył się w obrotach prywatnych na 3.02 i 1/2 do 3 dol. Przyczyną tego jest dekret rządu sowieckiego, na mocy którego czer-

wońce, znajdujące się poza granicami ZSSR, nie mogą być przywożone z powrotem do kraju, gdyż są uważane za nielegalnie nabyte.

Ruble złote notują 472; Bank Polski płaci za monety złote: Ruble — 458, M. n. 2,12; K — 1.80, Unję łac. — 1.72; dolary 891, funty 4338, funty tureckie 3916; K. skand — 238, Flor. hol. — 358, Dukaty 2038. Monety srebrne: Ruble n. s. — 275, star stem. — 2.29, M. n. — 0.76; Unję łac. — 63 Kor. — 0.63, 5-cio koronówki — 0.66; 5-cio frankówki — 0.68, floreny — 1.69.

A. Z. W.

Wwóz polskiej nierogaczyny do Czech

PO WPROWADZENIU WALORYZACJI CEE

Polskie sfery zainteresowane w eksporcie naszych świń w stanie żywym i bitym do Czechosłowacji, zostały powiadomione o tem, że czeskie koła rolnicze zabiegają u swego rządu o wprowadzenie w życie ograniczeń importu nierogaczyny z Polski.

Czeskie sfery rolnicze, po wprowadzeniu wysokiego cła, proponują udzielić Polsce specjalnych kontyngentów przywozowych o niższym ciele i skłonić ją do przejścia w eksporcie z żywca na suwalec, co jest

zupełnie wykluczonem w naszym warunkach. Polska bowiem sama sprowadza olbrzymie ilości smalcu amerykańskiego, gdyż nasza hodowla nierogaczyny skierowana jest wyłącznie na produkcję świń mięsnych.

Jak się dowiadujemy polskie sfery rolnicze podejmują kroki, mające na celu nie wprowadzenia ograniczeń przez rząd czechosłowacki przy imporcie polskiej nierogaczyny.

Nad polską banderą.

NOWE DROGI POŁĄCZENIA HAN DŁOWEGO WŁOCH Z POLSKĄ.

W kwietniu br. przybył szczęśliwie do Wenecji, mimo wielkich burz, okręt polski „Poznań” przywożąc ładunek cukru. Po wylądowaniu go w Wenecji, „Poznań” miał odpłynąć do Afryki Północnej po ładunek fosfatu, dzięki jednak znalezieniu ładunku ryżu w Trjeście, przeznaczonego dla kucharzarni w Gdyni, zawinął do portu trjesteńskiego, gdzie załadował oprócz ryżu również nieco „drobnicy” (likier, wino itd.)

Należy zaznaczyć, że pojawienie się polskiego okrętu na Adriatyku — pierwszego od wieku statku pod polską banderą — zosta-

ło przyjęte przez włoską opinię z wielkim zainteresowaniem i sympatją. Prasa włoska poświęciła przybyciu „Poznań” i w związku z tem problematowi „nowej drogi połączenia handlowego Włoch z Polską” szereg artykułów. Wypada uznać za całkowicie możliwe użycie szlaku morskiego Gdynia-Trjeste-Wenecja i Fiume dla celów polskiego eksportu na których surowców, zwłaszcza, że przy pewnym wysiłku nie wydaje się trudnym zdobyć w Włoszech frachtów powrotnych, jak w danym wypadku, ryżu.

SYNDYKAT HUT ŻELAZNYCH PRZEDŁUŻONY.

Umowa syndykalna polskich hut żelaznych została w dniu 26 bm. przedłużona na przeciąg trzech lat, przy czem włączono do niej prócz spraw związanych z konsumpcją wewnętrzną również i eksport.

WZROST SPOŻYCIA PIWA W POLSCE.

Spożycie piwa w Polsce wyniosło w r. 1927-ym — 1,983,585 hektolitrow, czyli wzrosło w stosunku do r. 1926 o 384,737 hektolitrow, tj. przeszło 24%.

Browary wyprodukowały w ciągu r. ub. piwa pełnego 2,017,514 hl, dubeltowego 61,412 wreszcie mocnego 18,172 hl, czyli razem w okrągłych liczbach 2,100,000 hl.

Eksport piwa zagranicę był minimalny, gdyż wyniósł w r. ub. zaledwie około 5,000 hl.

UKŁADY O NOWĄ POŻYCZKĘ.

W dn. 24 b. m. przedstawiciele konsorcjum finansowego pp. Banard, Collahan i Lipincod zostali przyjęci przez ministra skarbu, p. Czechowicza, na audjencji, trwającej przeszło godzinę.

Jak się dowiadujemy, tematem rozmów było zrealizowanie programu inwestycyjnego rządu, przede wszystkim w zakresie odbudowy kredytu długoterminowego, rozszerzenia pomocy kredytowej dla samorządów, tudzież potrzeb kolejnictwa polskiego.

Przyjęto zasadę, że w interesie obu stron leży utrzymywanie nadal stałego z sobą kontaktu.

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Pięciokrotny samobójca. Niezwyczajnie uparty francuski desperat.

O tragicznej śmierci niezwykle uparte samobójcy rozpisują się obecnie pisma francuskie. Chodzi o wermistrza fabryki sukna w Lyonie 29-letniego, Andrzeja Guizota.

Guizot padł ofiarą bolesnego zawodu niosącego, którego szczegóły są następujące:

Guizot był jednym z najlepszych pracowników fabryki sukna Arcot i Spółka w Lyonie. To też między nim a szefem p. Francuzkiem Arcot zawiązał się stosunek serdeczny i prawie przyjacielski. Arcot darzył dzieła, inteligentnego i pracowitego wermistrza nieograniczonym zaufaniem i rokował młodemu, bo zaledwie 29-letniemu człowiekowi — świetną przyszłość.

Guizot okazał niezwykłą pomysłowość w ulepszaniu utartych sposobów fabrykacji sukna. Uzyskał nawet szereg patentów, które wyrobiły mu poza obrębem Lyonu markę znaną somitego znawcy przemysłu sukienniczego.

W czasach ostatnich Guizot bywał często w domu państwa Arcot, którzy okazywali wermistrzowi szczerą sympatię. Również najstarsza córka fabrykanta piękna Ludwika zbliżyła się do Guizota. Między młodymi narodziła się niebawem głęboka i szczerza miłość. Zwłaszcza Guizot zakochał się do szaleństwa w uroczej dziewczynie.

Zachęcony życzliwością okazywaną mu przez państwo Arcot oraz upewniwszy się o wzajemności dziewczyny, zjawił się pewnego dnia u fabrykanta i oświadczył się o rękę jego córki.

W fabrykanta jakby grom uderzył. Pełen przesądów, pragnął dla córki zupełnie innego męża. Stanowczo tedy konkurentowi odmówił. Guizot popadł w straszną rozpacz, bo oparcie było zbyt słabe, aby stawić opór woli ojcowskiej.

W nieszczęśliwym człowieku zrodziła się myśl popełnienia samobójstwa.

Zanim jednak śmierć dobroczynna wzięła go w swoje ramiona, biedny Guizot miał nielada pecha, bo czterokrotnie udaremnił jego zamachy samobójcze. Dopiero piątym razem uparty samobójca zdołał pozbać się życia.

A więc najpierw usiłował Guizot rzucić się w tryby maszyny; spostrzeżono to jednak i zdołano mu w tym przeszkodzić. Potem chciał się zastrzelić, ale młodszy jego brat razem z nim mieszkający obudził się wskutek jakiegoś podejrzanego szmeru wczesnym rankiem i broń mu odebrał.

Wybrał potem truciznę, ale aptekarz, tknięty jakimś przecuciem, zamiast żądanej go kwasu karbolowego, dał mu jakiś roczyn

zupelnie niewinny, i nieszkodliwy. Po raz czwarty stanął śmierci w oczy, kładąc się na szynach kolejowych w pobliżu Lyonu. I ten zamach mu się nie udał, bo maszynista spostrzegł go i pociąg zatrzymał.

A wreszcie poraz piąty śmierć ulitowała się nad jego bezgranicznym cierpieniem i zamknęła mu oczy na zawsze. Oto desperat tuż po niedalym zamachu samobójczym na szynach kolejowych, zapewnił wprowadzić tych którzy go ocalili, że zrezygnował już z myśli samobójczych, udał się jednak na pobliski bardzo wysoki wiadukt kolejowy i rzucił się w przepaść dwudziestometrową ginąc na miejscu.

Wyprawa po żony do ojczyzny „Pięknej Helony”

600 EMIGRANTÓW GRECKICH Z AMERYKI.

Do portu Pireus w Grecji przyplął przed dwoma tygodniami okręt wiozący na swym pokładzie 600 młodzieńców pragnących ożenić się z Greczynkami.

Młodzieńcy ci są synami emigrantów greckich, osiadłych w Ameryce, urodzili się w Stanach Zjednoczonych i do tej romantycznej podróży skłonił ich zarząd towarzystwa, którego są członkami.

Napół zamerykanizowanych młodzieńców spotkało jednak rozczarowanie w ziemi ojców.

Jakkolwiek znali już swe narzeczone z korespondencji i fotografii, jednakże rze-

czywistość okazała się zupełnie inna. Fotografje przedstawiały piękne twarze, smukłe i miłe postacie dziewczęce, w istocie zaś większość kandydatek na żony bynajmniej nie wyglądała zachęcająco. Wielu narzeka na patriotyczne towarzystwo emigracyjne, które ze względów narodowych postanowiło ich ożenić z brzydkimi rodaczkami.

Młodzieńców, wychowanych w Ameryce, raził niemiode toalety dziewczyn, długie do kostek suknie i staroświeckie fryzury.

Zrezygnowali więc z oficjalnego pośrednictwa i postanowili na własną rękę szukać żon w Grecji.

PETER BOLT.

36)

Telegrafista z Perth

Joe Smith jest przecież jego przyjacielem, a Amerykanin — czyż nie jest nim również? Ashton dużymi krokami chodził do pokoju tam i zpowrotem. Drżał z podniecenia. Jak młody, grzejący się wilk, który w walce o wilczycę chwytą nareszcie rywała za gardło, tak i on również nie chciał darować Parkerowi życia. Z jego błędnego wzroku, można było wyczytać, że Parker był zgubiony.

Odezwał się wzywający sygnał z Fremantle: PTH—PTH—PTH. Ale Ashton nie zważał wcale na to. Urzędnik telegraficzny Ashton był już nieobecny. Nieoklepany mężczyzna — wilk Ashton, — miał teraz coś innego w głowie niż przyjmowanie telegramów. Rzucił się na krzesło i zaczął rozmyślać, ale myśli mu się plątały. Narzucało mu się przytem wspomnienie owej strasznej nocy we Fremantle, kiedy jak nieprzytomny wyzcedł z „Hastingsa”, samotny; opuszczony, zawiedziony, z ciężkim smutkiem na sercu. „Młoda kobieta, dla pana przeznaczona, umarła na statku...”

„I była pochowana w Singapore. strasznie mi żal panie Ashton!”

I podczas gdy on opłakiwał ją jak wdowiec, ten Parker, pod rękę z nią poszedł do swego małżeńskiego łóżka!

Potem wróciło mu wspomnienie tej strasznej nocy, kiedy towarzysze tego samego Parkera chcieli go na śmierć zamęczyć i zabić, jak psa wściekłego. O nic bez powodu, nie uczynił i nie zamierzał nic złego, chciał tylko rozmówić się z kobietą, do której miał takie niezaprzeczone prawo... chciał rozstrzygnięcie tej sprawy jej pozostawić... poddać się jej woli. Gdyby nie ten zacny Amerykanin, dawno byłby już pogrzebany. Ten Parker omal, że go do grobu nie wtrącił.

Nie zaalarmuj! W żadnym razie nie zaalarmuj! Mógł nie posłyszeć sygnału, alboż nie drzemał faktycznie, kiedy kotwica spadła z aparatu? A potem poprostu tego nie spostrzegł! Albo też... kotwica wcale nie spadła, naprawdę... była ta długa kreska na papierze... ale tem się przecież nikt interesować nie będzie!

Nie zaalarmuj! Dlaczego miałby to zrobić? Czyżby Parker chciał dla niego ru-

czyć chociaż palcem? Nie zaalarmuj! Parker musi zejść z tego świata. Tak jak owa, początkowo dla niego przeznaczona, Angielka w Singapore, z listy przydziałów „Hastingsa”; ów numer 413... tylko w ten sposób może być naprawiony ten błąd fatalny... 68 przeciwko 413... 413 przeciwko 68... tylko w ten sposób... nie inaczej Parker musi wrócić do tamtej kobiety... musi się z nią znowu złączyć... tak jak on sam musi się połączyć z tym numerem 68... który jeszcze panią Parker się nazywa. Jest to jedyny sposób naprawienia liczby. I liczby w mózgu jego rozpoczęły jakiś szalony taniec. Z początku było to tylko 68 i 413. Potem były to liczby, które przed chwilą kreśliły przy oblaczaniu miejsca przerwania. Próbował je doświadczać, mnożyć, dzielić, znajdował, że się po mylił i zaczynał od początku.

Jakby prześladowany przez furję, zerwał się, zaczął biegać po pokoju. Czy ma zaalarmować, czy też nie? Ale pocóż to pytanie? Alboż już nie postanowił, że nie zaalarmuje?

(D c n)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wtorek, 8 maja — Stanisława B.

TEATRY

Teatr Miejski — „Don Juan Tenorio”.
Teatr Kameralny: — „Powrót do grzechu”.
Teatr Popul.: — Kazimierz Wielki: Państwo
Gong — „Nareszcie wiosna”.

WIDOWISKA.

Casino: — „Muragan”.
Splendid: — „Skandal w Petersburgu”.
Grand-Kino — Ubóstwana.
Odeon: — „Baron cygański”.
Czary: „Kiedy mężczyzna miłował matkę”.
Corso: — „Baron cygański”.
Dom Ludowy — „Dzieje upadłej kobiety”.
Miejski Kin. Ośw. — „Świat w płomieniach”.

Wiadomości bieżące.

Przedłużenie zasiłków na maj

Fundusz bezrobocia otrzymał zawiadomienie o przedłużeniu zasiłków na maj dla bezrobotnych w Łodzi, Zgierzu, Pabjanicach, Tomaszowie Mazowieckim, Piotrkowie, Kaliszu, Zduńskiej Woli, Rudzie Pabjanickiej, Konstanyńskiej, i Ozorkowie. Wyłączeni od zapomóg będą ci bezrobotni samotni oraz żonaci bezdzietni, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 26 tygodni. (bip)

Ze Związku Harc. Polskiego

W sobotę, dnia 5 i w niedzielę, dnia 6 maja r. b. odbyła się odprawa Komendantów Hufców harcerskich Chorągwi Łódzkiej. Reprezentowanych było kilkanaście środowisk

Odprawa poświęcona była szczególnie omawianiu najaktualniejszych zagadnień dotyczących akcji wakacyjnej. Zamierzenia Komendy Chorągwi w dziale obozów i kolonii zakrojone są na wielką skalę. Projektowane jest urządzenie około 30 obozów i kolonii, w których znalazłoby wypoczynek zgórą 600 młodzieży. Ponadto zorganizowane będą dwa obozy wędrowné w Pieniny i Tatry oraz w Poznańskie i na Pomorze.

Postanowiono zorganizować zawody strzeleckie z broni małokalibrowej w czasie trwania Złotu Hufca Pabjanickiego t. j. w dniach 27 i 28 maja b. r.

Pozatem omawiano sprawę wysłania reprezentacji na Międzynarodowy Zlot Skautów, który odbędzie się w przyszłym roku w Londynie.

Przeгляд kina

Jutro, t. j. dnia 9 maja r. b., na przegląd kina o godz. 8ej rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tranwajowa) winny być doprowadzone konie z obrębów Komisarjatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: A.B.C.D.E.F.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 8 maja dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193) E Milleer (Piotrkowska 46), W. Grosz

Telefony przed ewakuacją.

NOWY GMACH P.A. ST NA UKONCZENIU.

Gmach dyrekcji telefonów łódzkich na Al. Kościuszki jest już na ukończeniu i odbywa się obecnie tynkowanie i wewnętrzne urządzenie. Jeszcze w roku bieżącym do nowego gmachu przeniesione zostaną biura dyrekcji telefonów z ul. Przejazd, poźatem nastąpi włączanie nowych kabli i pierwsze urządzenia automatyczne

W końcu roku przyszłego nastąpi przeniesienie stacji, a następnie zmiana dotychczasowego łączenia na automatyczne. Dyrekcja telefonów urzęda w najbliższych dniach rozmównicę w Rudzie Pabjanickiej w poczekalni kolejek dojazdowych pod nazwą „Ruda-leśniko”. Rozmowa trzymiutowa z Łodzią kosztować będzie 40 gr. (bip)

— oOo —

Sprzedaz taniej maki żytniej

Z PRZYDZIAŁU REZERW PAŃSTWOWYCH.

W dniu wczorajszym odbyła się w magistracie konferencja w sprawie zaopatrzenia Łodzi w tani chleb i w narađach udział brał prezydent Ziemięcki, starosta grodzki p. Strzeziński, radca wojewódzki dr. Grabowski, nacelnik Ankersztajna, p. Leśniczak.

W konkluzji postanowiono, iż z dniem dzisiejszym magistrat przystępuje do rozdania maki żytniej 65% z przydziału rezerw

państwowych i sprzedawać ją będzie po 72 gr. za klg.

Sprzedaz maki odbywać się będzie w oddziale zaopatrywania wydziału gospodarczego magistratu (Plac Wolności 14 pokój 36). Po zakup maki mogą zgłaszać się wszyscy właściciele piekarni, którzy zobowiążą się do sprzedaży chleba po 70 gr. za 1 klg. (bip)

— oOo —

Zmiana praw jazdy samochodem.

WSZYSTKICH KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH, PRZY EGZAMINACH BĘDĄ OBOWIĄZYWAŁY JEDNAKOWE PRAWA.

Do dnia 1 października r. b. winni wszyscy posiadacze prawa jazdy samochodu zmienić swe karty dotychczasowe na nowe w okręgowej dyrekcji robot publicznych. Według nowego zarządzenia, które już weszło w życie, zniesiono kategorie t. zw. amatorskich praw jazdy i wszyscy kandydaci muszą się podawać obecnie jednolitemu egzaminowi.

Egzamin ten składa się z części teoretycznej wykazania się ze znajomości głównych zasad konstrukcji samochodów, oraz dużej znajomości przepisów o ruchu dro-

gowym i ulicznym w części zaś praktycznej z umiejętności kierowania samochodem w najtrudniejszych warunkach ruchu.

Nowe przepisy znoszą potrzebę przedstawienia przez kandydata świadectwa moralności, przyozem nowe prawo jazdy uprawnia tylko do kierowania samochodem prywatnym, a pragnący kierować taksówkami i autobusami mogą otrzymać specjalne prawo jazdy po zdaniu egzaminu najwcześniej po upływie roku od chwili otrzymania pierwszego pozwolenia o ile w międzyczasie cieszyli się dobrą opinią. (bip)

koweiki (Konstantynowska 15), K. Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandra 37), S. Janikiewicz (Stary Rynek 9). (p)

— oOo —

Kronika policyjna.

Smiertelny spadek z huśtawki

Na huśtawce przy ul. Łowickiej zabawiało się towarzystwo młodych ludzi, gdy wtem Hieronim Wiestrzak podczas huśtania wypadł na ziemię i uległ ciężkim kontuzjom. Przybyłe pogotowie odwoziło Wiestrzaka do szpitala, gdzie po 15 minutach nie odzyskawszy przytomności zmarł. (bip)

— oOo —

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy Józefa Węgrzyna.

Dziś, wtorek; środa oraz czwartek i piątek odbędzie się ostatnie występy znanej komitego wykonawcy Don Juana we wsna-

niale wystawionym dramacie Zorilli „Don Juan Tenorio”.

Początek o godz. 8.30, koniec parę minut przed dwunastą.

„Matgorzata z Nawarry” (inaczej „Czerwony fotel” komedia w 3 aktach znane go Łodzi autora węgierskiego W. Fodra będzie najbliższą premierą Teatru Miejskiego w nadchodzącą sobotę.

W rolach głównych: Jadwiga Smoska, Wł. Ziemiński, Konstanty Tatarkiewicz, L. Krzemieński.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu historyczny dramat w 5-ciu aktach St. Kozłowskiego „Kazimierz Wielki i Esterka” z p. Wernisówną i Szafranem w rolach tytułowych, inne postacie tworzą Bielecki Biskupka, Kubiński, Puchalski, Mieczysław Debicz, Bolkowski; Zastrzeżyński. Bilety w nabyciu w kasie teatru po cenach normalnych.

— oOo —

TEATR KAMERALNY

gra dziś i do piątku wieczorem włącznie wyborną komedię Stefana Kiedrzyńskiego „Wrót do grzechu” z Michałem Zniczem w karykaturalnej kreacji fotografa-pechowca oraz Gey wierską, Dąbrowską, Kędzierską, Janowskim, Gurynowiczem, Krotkimi i Mrozińskim.

TEATR LITERACKO-ART. „GONG”

Rewja „Nareszcie wiosna” z gościnnymi występami Haliny Rapackiej i Jerzego Borońskiego cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Publiczność co wieczór zapelnia teatr i oklaskuje entuzjastycznie cały zespół z Rapacką, Jaśkową, Popielewską, Runowiecką, Soboltówną, Borońskim, Belskim, Cybulskim, Kamińskim i Wojnarem na czele.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wiecz.

WYSTĘP 12-LETNIEGO SKRZYPKA

Jak już zaznaczyliśmy w nadchodzący, czwartek dnia 10 bm. odbędzie się w Filharmonii Łódzkiej jedyny występ młodocianego zaledwie 12 lat liczącego genialnego skrzypka Borysa Felicjanta.

U. Borysa Felicjanta uderza przede wszystkim piękny ton, a w szczególności trzeba podziwiać jego niezwykle techniczne zdolności. Gra jego odznacza się wielką starannością i blaskiem.

W programie następujące utwory: Gi-condo Vitali, Koncert skrzypcowy Czajkowskiego, Rondo Mozarta-Kreislera, Habanera Sarasatego oraz Koncert skrzypcowy Symfonja hiszpańska Lalo. Przy fortepianie za-władzie prof. Ludwik Urstein.

Początek koncertu o godz. 8,30 wieczorem.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 4-ej po południu odbędzie się tylko jeden występ Warszawskiego Teatru dla dzieci. Występ ulubieniec miłusińskich, cudownych dzieci, fenomenalnych artystek i tancerek: 9-cio letniej Milusi Łazarówny, 8-mio letniej Zosi Szuberli, Fani Gerardi, Stefana Telesińskiego, Ireny Marylskiej i innych.

Wystawione będą następujące komedijki dla dzieci: „Zabi król” baśń fantastyczna w 2-ech odsłonach Or-Ota, „Panienci szatańskie” komedijka w 1 akcie Zygmunta Zybylskiego, „Wesoły Rinaldo-Rinaldini” komedijka w 2-ech odsłonach Elwiry Koronkiej, „Pan Doktor Piguleczka ma głos” w 1 akcie z muzyką Witolda Szellera i na zakończenie „Czego jeszcze grzeczne dzieci nie miały” wiazanka najpiękniejszych tańców w stylu baletmistrza Konrada Ostrowskiego. Bilety od 1 zł. do 3,50 już sprzedaje kasa Filharmonii.

Ofiary.

8 MAJA

Z okazji imienin kierownika szkoły Nr. 25 p. Stanisława Puty personel nauczycielski tejże szkoły składa na Macierz Szkolną W. M. Gdańska złotych 36.

Szkło okienne

szkła okienne, surowe, matowe oraz szklenie budowlane i lamasy do czyszczenia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejczak, Słowa Nr. 14,

AGA. Subia Inspektora

wyborse 507

Pobór rocznika 1907.

KTO WINIEN SIĘ STA WIĆ JUTRO do PRZEGLĄDU.

Jutro we środę, winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na litery E, F, G. do Gaj.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie I komisariatu policji o nazwiskach na litery S, T, U. W. Z. Ż.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakę-

tna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906, odroczeni z art. 35-B (czasowo niezdolni) zamieszkali w obrębie V komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, Z powiatu łódzkiego winni stawić się w lokalu komisji przy ul. Piotrkowskiej 187 wszyscy poborowi rocznika 1907 z gminy Bruzycy Wielka i z miasta Aleksandrowa o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H. (bip)

P R A W O I S A D.

Przepracowana komunistka

ODPOCZNIE PRZEZ POŁTORA ROKU.

W związku z obchodem 10-letniej rocznicy rządów bolszewickich w Rosji przypadającym na dzień 7 listopada 1927 r. miejscowe organizacje wywrotowe wzmogły w końcu października i w początkach listopada swą działalność polegającą między innymi na rozესłaniu agitatorów pod fabryki.

W dniu 2 listopada ub. r. jeden z wywiadowców służby śledczej został wydelegowany przez władze zwierzchnie pod fabrykę Poznańskiego od strony ul. Drewnowskiej gdzie zapowiedziana była „masówka” w związku z nadchodzącą rocznicą. Około godziny 8 i pół wieczorem gdy robotnice zaczęły opuszczać gmach fabryczny wystąpiła do nich z publicznym przemówieniem młoda kobieta, którą wywiadowca uprzednio wywiadywał kilkakrotnie na wiecach w gronie komunistów. Prelegentka krytykując obecne „faszystowskie rządy w Polsce” i wychwalając rządy komunistyczne w Rosji nawoływała słuchaczki do wstąpienia w szeregi K.P.P. i do czynnego wystąpienia przeciwko obecnemu rządowi. Gdy wiec zakończył się a mówczy-ni zamierzała udać się do domu wywiadowca idący jej śladem zatrzymał ją oraz niejakiego Józefa Dąbrowskiego, z którym prowadziła ożywioną rozmowę, poczem odprzewadził ich do komisariatu.

W komisariacie stwierdzono że zatrzy-

mana jest 21-letnia Ruchla Liberman.

Na przewodzie sądowym oskarżona do winy się nie przyznała, wyjaśniając iż do żadnej partji komunistycznej nie należy. Dnia 2 listopada 1927 r. na ulicy Ogrodowej pod fabryką Poznańskiego wcale nie była, gdyż wyszła o godzinie 8,15 wieczorem z pracy z ul. Sienkiewicza i idąc ulicami Piotrkowską, Nowomiejską i Drewnowską doszła do ulicy Cegielińskiej gdzie miała się spotkać ze swym znajomym w sprawach osobistych. Nazwiska tego znajomego ani adresu nie zna. W pewnej chwili została zatrzymana przez wywiadowcę a znajomy jej imieniem Dawid zdołał zbiec. Co do zatrzymanego wraz z nią Józefa Dąbrowskiego oświadczyła że wcale go nie zna. Świadkowie wywiadowcy policji politycznej zeznali, iż Ruchla Liberman jest znana ze swej działalności antypaństwowej. W roku 1926 odsiadywała już karę więzienia za uczestnictwo w masówce w lokalu związku „Igla” przy ul. 1-go Maja 9 października 1927 r. zatrzymana została za kolportaż „piątek”.

Po przemowie prokuratora Skabieczewskiego i obrońcy oskarżonej, sąd udał się na naradę, poczem przewodniczący, sędzia Kozłowski ogłosił wyrok, którego mocą 21-letnia Ruchla Liberman skazana została na 1 rok i 6 miesięcy domu poprawy. (p)

Sołtys poszedł do więzienia

ZA SPRZENIEWIERZONE PODATKI.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Arnolda rozpatrywał sprawę Wojciecha Korony, sołtysa wsi Kopeć, gminy Łask oskarżonego o przywłaszczenie pieniędzy zainkasowanych tytułem skarbowych gminnych sejmikowych. Korona w roku płatniczym 1926 r. zainkasował u gospodarzy podatki i do końca roku nie wpłacił ich do kasy skarbowej.

W lutym 1927 r. wójt wsi Kopeć Frontczak otrzymał pismo z urzędu skarbowego w tej sprawie, wobec czego udał się do sołtysa Korony, który oświadczył mu, że pieniądze jeszcze nie zainkasował. Wówczas Frontczak udał się na wieś i tu drogą wywiadu ustalił, że wszyscy niemal gospodarze z wyjątkiem trzech, należności podatkowe uregulowali. Suma przywłaszczonych przez sołtysa pieniędzy sięgała 1400 zł. Korona indagowany przez wójtów i sekretarza skarbowego Grzymkiewicza przyznał się, że pieniądze

użył na własne potrzeby. Badany zaś przez sędziego śledczego zeznał, że dokonano u niego napadu bandyckiego i zrabowano pieniądze. W rezultacie Korona postawiony został w stan oskarżenia o przywłaszczenie pieniędzy publicznych. Dopiero w marcu 1927 r. kiedy to już dochodzenie przeciwko Koronie było w pełnym toku, wpłacił on przywłaszczone pieniądze do kasy skarbowej.

Na rozprawę sądową wezwano cały szereg świadków, przeważnie gospodarzy wsi Kopeć, od których Korona pobrał pieniądze.

Po przemówieniu prokuratora Kawczaka, który wnosił o surowy wyrok karę wskazując, iż ostatecznie przywłaszczenie pieniędzy publicznych przez sołtysów zdarza się dość często, sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok, którego mocą Wojciech Korona skazany został na 6 miesięcy więzienia. (p)

ZYCIE PROWINCJI.

TEATR W WISKITNIE.

W niedzielę dnia 6 maja odbyło się w Wiskitnie pod Łodzią, w sali miejscowej ochotniczej straży pożarnej za inicjatywą i pod kierownictwem pani Jadwigi Żychlińskiej z Gienrowa, znanej działaczki społecznej, przedstawienie amatorskie na cel „Kola gospodyń wiejskich”. Odegrano z humorem i werwą trzyaktówkę „Walkowe wesela” w wykonaniu amatorskiego koła włościan miejscowych. Licznie zgromadzona publiczność po brzegi wypełniła salę i rzeszście oklaskiwała amatorów-wykonawców. Przygrywała orkiestra 31 p. p. Strzelców Kaniowskich. Wśród gości zauważyliśmy prezesa Miecz. Harodyńskiego z żoną, p. I. Fokierowa pułk., ks. Światopełk — Mirskiego, prof., dr. Dengla, b. posła dra Rąba z żoną, i wielu innych.

Li—luś.

Przez radio.

PROGRAM NA WTOREK 8 MAJA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz nadprogram. 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20—16.00. Przerwa. 16.00—16.25 Odczyt pt. Rybactwo morskie u nas i zagranicą — wygl. p. Adam Uziembło dyr. Ligi morskiej i rzecznej. 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 Odczyt pt. Jak zwalczać plonice Dział Hygiena i Medycyna — wygl. dr. H. Palester. nac. Wydz. Dep. Służby Zdrowia, 17.05—17.20. Przerwa. 17.20—17.45 Transmisja odczytu z Katowic. 17.45—18.45 Koncert popołudniowy. Wykonawcy Orkiestra P.R. pod, dyr. Józefa Ozimnińskiego i Maryla Jonassówna (fort.) Część II: 3. R. Schumann: Uwertura do opery Genowefa — wykona orkiestra; 4. Schumann. Sceny z lat dziecińczych (Kinderszenen) — odegra p. M. Jonassówna. 18.45—18.55 Rozmaitości 18.55—19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20 Transmisja z Opery Katowickiej. 22.00—22.05 Sygnał czasu kom. lot. meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty PAT, 22.20—22.30 Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram.

Do akt. Nr. 638 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sięnkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 15 maja 1928 roku od godziny 10-tej rano w Łodzi przy ulicy Południowej pod Nr. 44 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szmula Berlinermana składających się z 11 skrzyń przedzwygonyjowej ocenionych na sumę 1000 zł.

Łódź, dnia 24.4 1928 r

1397

Komornik St Górski

Budżety wielkich miast Polskich.

ŁÓDŹ PRZODUJE W OŚWIACIE.

Niezmiernie ciekawą analizę budżetów czterech węższych miast Polski, Warszawy, Łodzi, Krakowa i Wilna przeprowadza dr. Jan Piekalkiewicz na łamach ostatniego numeru „Ekonomisty”.

Jeśli chodzi o wydatki na działy oświaty i kultury, to największą pozycję wykazuje Łódź a mianowicie 14,9% ogólnego budżetu. Dalej idzie Warszawa — 9,9 proc., Wilno — 8,8 proc., wreszcie Kraków — 6,7 proc. ogólnego budżetu.

Pod względem opieki społecznej, zdrowotności i utrzymania dróg, ulic, placów i ogrodów celuje Wilno.

Na opiekę społeczną Wilno wydaje 10,9 proc. ogólnego budżetu. Warszawa — 9,4 proc., Łódź — 5,8 proc., wreszcie Kraków — 3,5 proc. ogólnego budżetu.

Wydatki związane ze zdrowotnością w Wilnie wynoszą 25,7 proc., w Warszawie — 10,6 proc. w Łodzi — 12,4 proc., wreszcie w Krakowie — 10,6 procent ogólnego budżetu.

Utrzymanie dróg, ulic, placów i ogrodów wynosi w Wilnie 21 proc., w Krakowie 10,8 proc. w Łodzi 8,8 proc. wreszcie w Warszawie — 5,9 procent ogólnego budżetu.

Przewaga wydatków na szpitalnictwo w Warszawie i Łodzi jest wywołana

— jak stwierdza dr. Piekalkiewicz — brakiem wydatków na kanalizację. Łódź bowiem dotąd nie posiada kanalizacji, a w Warszawie wydatki na kanalizację zostały podane w zamknięciu rachunkowym razem z wydatkami na wodociągi.

W Wilnie zaś wydatki na utrzymanie i urządzenie ulic i placów są największe, gdyż zaniedbania w tym kierunku są najwyższe.

Co zaś dotyczy wydatków na oświatę — to Łódź i Warszawa rozwijają żywą działalność w organizacji zwłaszcza szkolnictwa zawodowego. Na bezpieczeństwo publiczne Warszawa wydaje 4,9 proc. Wilno — 4,2 procent, Kraków — 3,4 proc. wreszcie Łódź — 1,5 procent ogólnego budżetu.

Na koszty administracyjne wydaje najwięcej Kraków, bo 18,3 procent zwyczajnych wydatków budżetowych, następnie idzie Wilno — 16,2 procent, wreszcie Warszawa i Łódź po 11,8 proc. ogólnych wydatków budżetowych.

Wyższe wydatki administracyjne w Krakowie i Wilnie pozostają w związku z rozszerzającą się administracją komunalną w zaniedbanym ośrodku, jakim jest Wilno, i na ogół większymi wypłatami emerytur w Krakowie.

Skarb z przed 9 wieków.

WYORANO z ZIEMI POD LUBLINEM.

Niedaleko Lublina, we wsi Rury Benifraterskie, wyorano beczkę pełną srebrnych monet, pochodzących z XI wieku i posiadających wysoką wartość numizmatyczną.

Skarb wyorał gospodarz Jan Powerski. Uderzona lemiem beczka rozleciała się na kawałki. Z wnętrza posypały się zaśnieżone pieniądze różnej wielkości. Powerski zawołał natychmiast pracującą opodal żonę i oboje osądzili, że beczka musi zawierać bezużyteczne guziki „austriackie”. W chwili potem wiadomość o niezwykłym odkryciu rozszedła się wśród pracujących sąsiadów. Każdy z nich wziął garść „guzików” „na pamiątkę” resztę rozsypało.

Wówczas to właśnie przechodzili tamtędy dwaj uczniowie z Lublina, którzy również wzięli kilka dziwnych blaszek i przy-

bywszy do szkoły, pokazali je nauczycielowi. W ten sposób wiadomość o sensacyjnym odkryciu dostała się do władz.

Prof. Białkowski, dyrektor archiwum państwowego dokonał ekspertyzy monet i ustalił ich pochodzenie oraz wysoką wartość muzealną. Beczka leżała w ziemi kilkaset lat i zrobiona była z drzewa jesionowego. Obryzki na niej zostały zupełnie zżarte przez rdzę.

Do wsi wysłano natychmiast agentów policyjnych, którym udało się odebrać część cennych monet. Należy zaznaczyć, że w roku ubiegłym wyorano w sąsiedniej wsi garnek z starymi monetami, które rozdane zostały dzieciom jako bezwartościowe przedmioty.

ZYCIE SPORTOWE.

Ł. K. S. B. W.

NOWY KLUB SPORTOWY W ŁODZI.

(C-S) Ruch wychowania fizycznego płynący obecnie silnie z góry ogarnął wreszcie niemal wszystkie organizacje. Nawet towarzystwa śpiewacze razno garną się do sportu. Obecnie notujemy znów powstanie szeregu klubów sportowych a przede wszystkim klubu Byłych Wojskowych, którego w tej organizacji brak dawał się silnie odczuwać. Moc zreszonych członków zmuszoną było uprawiać po kątach i kącikach spr-

ty i wychowywać się fizycznie. Dzięki inicjatywie p. Szwachewskiego Ł.K.S.B.W. powstał i rozwija się doskonale, posiada wspaniałe sekcje sportowe, zgłosił akces do I.Z.O.P.N. i jest został przyjęty, posiada zatwierdzony statut i w dniach najbliższych przystąpi do gier o mistrzostwo kl. B okręgu łódzkiego. Równocześnie przyjęci zostali: Moszczennicki, K.S. z siedzibą w Moszczennicy „Lechia” w Tomaszowie i Sokół w Radomsku.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE
Klim, Brzezińska 114.
SKŁADY WĘGLA:
Błocisz, Brzezińska 24.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
T. Wiśniewski, Radwańska 45.
PIEKARNIE:
Pawłowski, Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kaczmarowski, Franciszkańska 52
Suliński, Marysińska 9,
Pociałowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 111.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
Suwalski, Golca 9.
HURTOWNIE WÓDEK.
Heleniak, Brzezińska 39.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
Majewski, Konstancyńska 22.
RESTAURACJE
Łapka, Sienkiewicza 40.
WYTAJĘ OBIADY SMACZNE i TANIE:
Bufet Resursy, Kilińskiego 123.
ZAKŁAD RZEŹNICZY.
Biernacki, Ogrodowa 52
SKŁADY OBRAZOW i DEWOCJI
Radwański, Zgierska 24


PRACOWNIE OBUWIA:
Walkowiak, Napiórkowskiego 103.
Hempiński, Główna 63
Kruczkowski, Kilińskiego 256.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
Suwalski, Bazarna 2.
Janiszewski, Dworska 22.
J. Pasiak, Kątna 24.
S. Walo, Słowiańska 18.
M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.
Retelewski, Brzezińska 92.
Domański, Zawiszy 27
Ostrowski, Łagiewnicka 23

ZAWIADOMIENIE

1351
Niniejszem mam zaszczyt powiadomić Sz. Klientów, że przeprowadzeniu gruntownego remontu i zastosowaniu najnowszych udoskonalień w sztuce fotograficznej stwożyłem w dn. 4 maja r.b. Ateljer Fotograficzny, które pod osobistym kierownictwem i przy współudziale najwybitniejszych sił zawodowych, prowadzić będę, co da mi możność zadowolenia najwybredniejszych gustów Sz. Klienteli. Robota solidna i na ściśle zamówiony termin. Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności pozostaje

Z poważaniem
H. KONARZEWSKI
MASTRZ SZTUKI FOTOGRAFICZNEJ z WARSZAWY
Łódź, Piotrkowska 97

WSZELKI BÓL GŁOWY

UWAŻAJ

ZNAKOMICIE "SOWA"
wyrobu laboratorium przy aptece
S. Hamburga i S-ki w Łodzi
Główna 50 013

Drobne ogłoszenia

Sprzedaj.

Obuwie wykwintne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 205-6

Maszyna do sprzedania ul. Luizy 50 m. 16 1940-3

A! NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowa Obrus-Ręczniki Koldry Kapy Chusteczki Scieraczki Zefiry Chodnik Podpinki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! A! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszczki wełniane towary na palta i suknie Crep-de-ehine Jedwab popelina-Palta Mesalina Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATE! Prawie darmo! Czysta jedwabne ręczno malowane szale torebki Sweatry Pończoshy Skarparki Perelki Parazolki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! A! NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory reletowe narzutki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Na raty! Taniol! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, koldry białe męska, damską poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! I piętro. 1436-3

Do sprzedania damski rower mało używany Wólczańska 75 m. 11 od 4-aj do 8-aj 2072-3

Posady i prace

Prasowaczka potrzebna do pralni Zielona 28 1948-3

Chłopcy którzy chcą się nauczyć ślusarstwa mogą się zgłosić do ślusarni, lecz z dobrego domu Łąkowa nr. 22 2024-3

Potrzebni zdolni ślusarze na giełte roboty, balkony bramy oraz schody Łąkowa 22 ślusarnia 2020-3

Potrzebna zdolna podrećzna do pracowni Andrzeja 13 m. 30 2078-2

Potrzebny podrećzny na damską pasową robotę Zamenhoła 14 m. 14 2069-2

Potrzebna zdolna prasowaczka do kossul i drobniągów na wyjazd Wład. ul. Przejazd nr. 35 od godz. 6-8 M. Gajda 2054-3

Potrzebna służąca do wszystkich prac z gotowaniem dom chrześcijański Sztajnbrecher Cegielniana 62 2258-2

Potrzebna ekspedjentka kompententna do cukierni z kawą Dzielna 10 2060-1

Potrzebna kelnerka zdolna Cukiernia Dzielna nr. 10 2062-1

Zdolna podrećzna do kamizelek może się zgłosić Kopernika nr. 4 m. 15 L. Merkest 2068-2

Potrzebne zdolne panny do szycia Kilińskiego 40 il p. front 2070-1

Potrzebny podrećzny do krawca Andrzeja nr. 23 2064-2

Potrzebna zaraz służąca do wszystkich zgłaszać się Wólczańska 65 m. 3 2076-1

Potrzebny chłopiec na posyłki do tapicera Piotrkowska 182 2066-1

Lokale i mieszkania

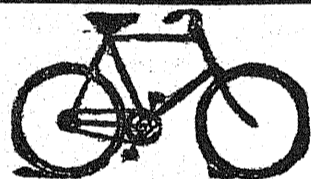
Wśród inteligentnych panów przyjmę do wspólnego pokoju z utrzymaniem, przyjmę także kilku stolowników Al. 1 Maja 34 m. 14 parter.

Przyjmę panią do wspólnego pokoju Wodna 24 m. 43 lewa of. parter. 2080-1

Zagubione dokumenty

Uczeń Państw. Szkoły Włókian. Józef Karpiński zagubił matrybułę 2074-1

Popierajcie!!!
Edmund Wasilewski
przypomina że ma duży wybór dobrych i modnych materiałów męskich i damskich z fabryki LEONHARDA Bieleckich innych. Piotrkowska Nr. 152 el. 44-6 1079



Na dogodny ch warunkach
Rowery
nanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie „Dobropol”
Łódź Piotrkowska 78
w podwórzu
Przyjmujemy wszelkie reperacje oraz lakierowania - 605

Potrzebni chłopcy
do roznoszenia gazet
Zgłaszać się do „Rozwoju”

Do sprzedania dom
murowany w Łowiczu ulica Tkaczew № 1 nad rzeką blisko kolei. Miejsce podatne na przedsiębiorstwo. Wład. Łowicz, Końsk i targ 4 m, 8 Tomaszkiwicz.

Mój drogi!

Czy kupiłeś mi płytę MIXTA na włosy?

Jeżeli zapomniałeś, to proszę cię wróć się i przynieś

Dostaniesz w najbliższym składzie aptecznym — aptece lub perfumerji 1243

Zwraca się uwagę, iż przetarg na roboty kominiarskie w garnizonie Łódź i Łęczyca ogłoszony został w „Monitorze Polskim” N.N. 102 i 103 z dn. 24.V. jak również w „Polsce Zbrójnej” N.N. 121 i 122 z dn. 12.V. 1928 roku. 1399

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, kryształowe, belgijskie i czeskie. Szklenie okien wystawowych do największych rozmiarów oraz budowli
Jan CANDRYA.
Piotrkowska 255 i Główna 11, Tel. 59-03 955

CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyżkowe 14 gr.; wśród drobnych 20 i nakreśli 0
komunikaty 55 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, a
ry 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 10 gr. Drobne pozostają 10 wierszy. Ogłoszenia zamieszczone 50 procent drożej; zagraniczne 100 procent. Słownice przed tekstem
zawieszona na 2 łamy, zwyżkowe na 5 łamach. Alcydery...
Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwykła chowiana
można zamawiać w Zgiersku u p. Łacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Za
Adres w poradniku 550; miesięcznie - 30 zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inst. Tadeusz Czajewski W Łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartanosi